

JAKOŚĆ, JAKOŚĆ I JESZCZE RAZ JAKOŚĆ...

**Rozmowa Ewy Sapeńko
z Prorektora ds. Jakości Kształcenia
prof. Magdaleną Graczyk**

_Pani Profesor, jakość kształcenia, to od jakiegoś czasu główny obszar, którym zajmuje się nasze ministerstwo. Na UZ jest to także sprawa priorytetowa. W planach jest powołanie Uczelnianej Rady Jakości. Jakie będą zadania tego „ciała” i na czym będzie polegała jego praca?

Zapewnianie jakości kształcenia jest procesem ciągłym, systematycznym i wieloaspektowym. Proces ten obejmuje wszelkie działania bezpośrednio związane z utrzymaniem i doskonaleniem jakości kształcenia, niezbędne do stworzenia odpowiedniego stopnia zaufania - zarówno interesariuszy wewnętrznych, jak i zewnętrznych - co do tego, że usługi edukacyjne oferowane przez nasz Uniwersytet spełniają wymagania ustalone przez Krajowe Ramy Kwalifikacji na poszczególnych kierunkach studiów, w zakresie: wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych.

Aktualnie trwają prace nad udoskonaleniem Wewnętrznego Systemu Jakości Kształcenia, który funkcjonuje na uczelni od 2007 r., ale w związku ze zmianą Ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nowymi rozporządzeniami wydanymi do tego aktu przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz nowymi uchwałami Polskiej Komisji Akredytacyjnej, System musi być dostosowany do wymagań, które te przepisy ustanowiły.

Jednym z elementów doskonalenia WSJK jest właśnie powołanie Uczelnianej Rady ds. Jakości Kształcenia. Rady składającej się z Komisji ds. zapewnienia jakości kształcenia i Komisji ds. oceny jakości kształcenia. Ponadto, w skład Rady wchodziłby kierownik Biura Karier oraz przedstawiciele Parlamentu Studenckiego i Rady Doktorantów. Rozważana jest także obecność (z głosem doradczym) przedstawiciela pracodawców. Przewodniczącym tej Rady byłby Pełnomocnik Rektora ds. jakości kształcenia, a jego zastępcą Pełnomocnik Rektora ds. oceny jakości kształcenia. Do zadań Rady należałoby: opracowanie strategii zapewnienia jakości kształcenia oraz polityki jakości i procedur służących zapewnieniu jakości kształcenia na UZ, rekomendowanie prorektorowi ds. jakości kształcenia działań doskonalących proces kształcenia, stałe monitorowanie ocen jakości kształcenia dokonywanych przez komisje akredytacyjne. Ponadto, Uczelniana Rada ds. Jakości wspierałaby merytorycznie działania wydziałowych komisji ds. jakości kształcenia oraz prowadziła systematyczną analizę wydziałowych raportów z oceny procesów zapewnienia jakości kształcenia. Rada corocznie składałaby



Senatowi sprawozdanie z funkcjonowania Uczelnianego Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia

_W takim razie, jakie cele będzie realizował zaktualizowany Wewnętrzny System Jakości Kształcenia na UZ?

Wewnętrzny System Jakości Kształcenia nie może być wyłącznie organem kontrolnym, „uzbrojonym” w biurokratyczne procedury ograniczające kreatywność pracowników. Powinien być uniwersalnym narzędziem budowania kultury jakości i podejmowanie systematycznych działań na rzecz doskonałości naszego „produktu”, którym jest absolwent Uniwersytetu Zielonogórskiego, jego wiedza, umiejętności i kompetencje społeczne, które pozwolą mu jak najlepiej „odnaleźć się” na rynku pracy.

WSJK powinien obejmować wszystkie etapy i aspekty procesu dydaktycznego - począwszy od misji i strategii uczelni i wydziałów, poprzez programy kształcenia i plany studiów wraz z odpowiednią dokumentacją, aż do ciągłego monitorowania procesu dydaktycznego i jego efektów. System powinien koncentrować się także na rozszerzaniu i uatrakcyjnianiu oferty kształcenia na UZ, poprzez wprowadzanie nowych kierunków zgodnych z oczekiwaniami rynku pracy, poprawie wyników zewnętrznej oceny programowej i instytucjonalnej, kształtowaniu wizerunku Uczelni (akredytacja, ocena parametryczna, miejsce w rankingach).

Szczegółowe zadania realizowane przez WSJK są związane z kilkoma obszarami, takimi jak: monitorowanie programów kształcenia w kontekście ich zgodności z KRK i systemem punktowym ECTS, monitorowanie jakości nauczania (m.in. ocena jakości zajęć dydaktycznych, ankietyzacja studentów), podnoszenie kwalifikacji kadry dydaktycznej (okresowa ocena dorobku naukowego i dydaktycznego nauczycieli akademickich), udział studentów i interesariuszy zewnętrznych w procesie kształcenia (uzyskiwanie opinii studentów o procesie kształcenia, moni-

torowanie karier zawodowych absolwentów, uzyskiwanie opinii pracodawców o poziomie i przystosowaniu do rynku pracy naszych absolwentów).

_Z zamierzeń władz przedstawionych w poprzednim numerze miesięcznika wynika, że będziemy dostosowywać programy kształcenia do potrzeb pracodawców czyli rynku pracy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę kierunki techniczne to ok., ściśle też jakoś mieszczą się w tym trendzie, chociaż może być mały problem. Ale co z kierunkami humanistycznymi?

Kierunki humanistyczne dają szeroką wiedzę z wielu dziedzin, czasami pozornie odległych od istoty kierunku oraz, co najważniejsze, wyposażają absolwenta w warsztat pozwalający na dalsze samodzielne zdobywanie wiedzy i nowych umiejętności potrzebnych w życiu zawodowym. Absolwenci tych kierunków poprzez proces ustawicznego kształcenia mają szansę rozwijać swoją wiedzę, kreatywność i kwalifikacje zawodowe. Jedną z form kształcenia ustawicznego są studia podyplomowe, które umożliwiają absolwentom wyższych uczelni (nie tylko kierunków humanistycznych) dostosowywanie się do dynamicznego rynku pracy i jego ciągłych zmian, a ich oferta w naszym Uniwersytecie jest bardzo szeroka.

_W planie przedstawionym przez władze UZ pojawiają się nowe, cieszące się dużą popularnością kierunki. Na początek prawo?

Prace związane z uruchomieniem kształcenia na dwóch nowych kierunkach: *prawo* oraz *administracja* zostały zapoczątkowane oficjalnie w październiku 2012 r., a już zmierzamy do zakończenia niezbędnych procedur i przekazania wniosku o uruchomienie tych kierunków (po podjęciu stosownej uchwały przez Senat) do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Takie „szybkie tempo” jest konsekwencją determinacji środowisk prawniczych w naszym regionie i władz samorządowych (wojewódzkich i miejskich), które popierają uruchomienie tych kierunków z uwagi na potrzeby regionu, a wyrazem tego poparcia było podpisane 7 grudnia 2012 r. porozumienie w sprawie powołania i rozwoju Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Zielonogórskim pomiędzy Rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego a: Marszałkiem Województwa Lubuskiego, Prezydentem Miasta Zielona Góra, oraz przedstawicielami wszystkich instytucji prawniczych w naszym województwie.

Jeśli uzyskamy zgodę MNiSW, pierwszy nabór na kierunkach: *prawo* i *administracja* odbędzie się w roku akademickim 2014/2015. Wniosek, jak już wspomniałam, jest kompletny: jest zapewniona wymagana liczba 12. pracowników samodzielnych (profesorów i dr. hab. z różnych obszarów prawa) oraz 14. doktorów, są opracowane efekty kształcenia oraz programy studiów i sylabusy przedmiotów, teraz tylko pozostaje „trzymać kciuki” za szczęśliwy finał tej inicjatywy.

_A co z kierunkiem *lekarskim*?

Prace związane z uruchomieniem kształcenia na kierunku *lekarskim* są także prowadzone intensywnie. Koncepcja kształcenia na tym kierunku jest wspólną inicjatywą jeszcze poprzednich władz Uniwersytetu Zielonogórskiego, samorządu województwa lubuskiego, władz samorządo-

wych Zielonej Góry oraz lubuskich parlamentarzystów. Utworzenie kierunku *lekarskiego*, podobnie jak kierunku *prawo*, wpisuje się w oczekiwania i potrzeby naszego województwa. Musimy jednak mieć na uwadze, że utworzenie Wydziału Lekarskiego w strukturze Uniwersytetu Zielonogórskiego wymaga nakładów finansowych związanych z kształceniem studentów zgodnie ze standardami kształcenia na kierunku *lekarskim*. Podstawowym elementem warunkującym utworzenie kształcenia na tym kierunku jest, nie tylko zapewnienie kadry naukowo-dydaktycznej, ale także jednostki leczniczej z wydziałem (uczelnia) powiązanej. Aktualnie prowadzone są jeszcze „poszukiwania” samodzielnych pracowników, którzy są niezbędni, aby można zakończyć przygotowania wniosku.

Chciałabym także zwrócić uwagę na fakt, że na UZ są już kierunki, które mogą stanowić bazę do uruchomienia kierunku *lekarskiego* (np. *pielęgniarstwo*, *biologia*, międzywydziałowy kierunek *inżynieria biomedyczna*).

_Jeżeli chodzi o nowe kierunki, to jeszcze nie wszystko?

Zgadza się, w końcowej fazie przygotowania jest kierunek *logistyka* (studia I stopnia o profilu inżynierskim), które są odpowiedzią na wyraźne sygnalizowane zapotrzebowanie rynku pracy. Kierunek ten będzie czwartym kierunkiem kształcenia na Wydziale Ekonomii i Zarządzania i jesteśmy przekonani, że będzie się cieszył tak dużym zainteresowaniem jak trzy pozostałe.

Trwają także prace związane z uruchomieniem drugiego kierunku studiów w Instytucie Politologii, którym będzie *polityka publiczna* oraz kierunku *wychowanie fizyczne* (studia II stopnia - magisterskie). Nabór na wszystkie wymienione kierunki odbędzie w roku akademickim 2014/2015, po pomyślnym zaopiniowaniu wniosków przez MNiSW.

_Uruchamianie nowych kierunków to jedno, a czy są jakieś plany likwidacji kierunków, które nie przyciągają studentów?

Mamy w naszej ofercie kształcenia również takie kierunki, które z uwagi na utrzymujący się długotrwały brak zainteresowania wśród potencjalnych kandydatów, będą musiały być wygaszane. Nie chcę ich wymienić, bo władze Wydziałów najlepiej wiedzą, które z dotychczasowych kierunków trzeba wygasić, aby uatrakcyjnić ofertę kształcenia na Wydziale. Utrzymywanie kierunków, które od lat nie cieszą się zainteresowaniem, przy obecnym niżu demograficznym jest niemożliwe, gdyż mała liczba studentów generuje nie tylko bardzo duże koszty kształcenia, ale również „zmusza” do utrzymywania minimum kadrowego i uniemożliwia „przesunięcie” samodzielnej kadry naukowo-dydaktycznej na nowo uruchamiane kierunki.

_Pani Profesor, czego można Pani życzyć w związku z Nowym Rokiem?

Moje „zawodowe” marzenia, sądzą jak całej naszej społeczności akademickiej, koncentrują się na przyszłości Uniwersytetu Zielonogórskiego. Życzymy sobie zatem, aby nasza Uczelnia „rosła w siłę” i zajmowała stałe miejsce na mapie uniwersytetów, nie tylko krajowych.

_W takim razie życzę spełnienia tych marzeń i dziękuję za rozmowę.